

Sprawozdanie z zebrań i konferencji międzynarodowych odbytych w kwietniu 1936 r.

Na zlecenie SEP odbyłem w kwietniu 1936 r. podróż do Francji, Szwajcarii i Belgii celem wzięcia udziału przede wszystkim w zebraniach Komitetu słownika CEI oraz dla odbycia konferencji w sprawach związanych z pracami PKE i PKWS.

I.

Zebrania Komitetu Słownika Elektrotechnicznego

w Paryżu w dn. 20, 21 i 22 kwietnia 1936 r.

Zebrań odbyło się 6 przy udziale delegatów 8 komitetów krajowych: Lombardi (Włochy — przewodniczący), Bryliński (Francja), Drewnowski (Polska), Marchand (Anglia), Morillo (Hiszpanja), Van de Well (Holandia), Wallot (Niemcy), Wüster (Austria). Poza tym brali udział: Jenet (przew. honor. CEI), Duval (przew. kom. franc.), Le Maistre (sekret. gen. CEI) oraz kilku członków komitetu francuskiego, jako eksperci.

Ważniejsze sprawy traktowane były następujące:

1. Wydanie słownika CEI.

Prace nad słownikiem są już prawie ukończone. Aby dać możliwość komitetom krajowym zapoznania się z ostatecznym tekstem projektu, postanowiono wydać słownik w druku w postaci prowizorycznej, a wydanie ostateczne, t. zw. pierwsze, odłożyć na 2 do 3 lat, w ciągu którego to czasu będzie można w komitetach krajowych przedyskutować cały materiał, podany im w formie uporządkowanej.

Prowizoryczne wydanie wyjdzie w ciągu 1 roku w 2 000 egzemplarzach, które będą sprzedawane (oprawne) po 30 fr. fr. dla komitetów, a 50 fr. fr. dla innych osób. PKE deklarował nabycie 50 egz.

2. Języki dodatkowe w słowniku.

Słownik CEI zawiera terminy i definicje w obu językach oficjalnych CEI, t. j. francuskim i angielskim. Poza tym postanowiono na poprzednich zebraniach umieścić w wydaniu prowizorycznym odpowiedniki (tylko terminy) w języku niemieckim, włoskim i hiszpańskim, oraz — tytułem próby — esperanckim.

Sprawa dopuszczenia innych języków dodatkowych, poruszana na poprzednich zebraniach przez delegata PKE, i tym razem wywołała ożywioną dyskusję. Omawiano dopuszczenie jednego z języków słowiańskich oraz wogóle każdego języka, o ile dany komitet narodowy przygotowuje na czas odpowiednią liczbę terminów. Podnoszono z uznaniem prace PKE nad słownikiem międzynarodowym oraz nad słownictwem i definicjami polskimi, które to prace przedstawione były przez delegata PKE.

Sprawę dopuszczenia innych języków pozostawiono do wydania ostatecznego. Jest wszelka nadzieja, że będzie to załatwione w sensie dla nas pozytywnym.

3. Esperanto jako język dodatkowy.

W wydaniu prowizorycznym ma być esperanto umieszczone tytułem próby. W sprawie dopuszczenia tego języka do wydania ostatecznego przeprowadziło Biuro Centralne CEI referendum pośród komitetów krajowych, które dało wynik następujący: za — 5 głosów (Austria, Australja, Francja, Holandia, Rosja), przeciw — 10 głosów (Anglia,

Argentyna, Belgja, Czechosłowacja, Hiszpanja, Indje, Niemcy, Norwegja, Polska, Szwecja), obojętne 2 głosy (Szwajcarija, Włochy). Ponieważ głosy nie oddane liczą się według regulaminu „za”, wypadłoby przeto, że, mimo powyższego wyniku, głosowanie dało wynik korzystny dla Esperanta, gdyż komitetów krajowych jest dwadzieścia kilka. Sprawa ta będzie rozpatrywana przez Comité d'Action przed wydaniem ostatecznym słownika.

Dla porównania warto zaznaczyć, że w Scheweningen w 1935 r. głosowanie nad wprowadzeniem esperanta do wydania prowizorycznego dało wynik wprost przeciwny (10 — za, 2 — przeciw, 3 — wstrzym). Świadczy to o za małym przygotowywaniu spraw przed zebraniem plenarnym.

4. Ujednostajnienie pisowni jednostek.

Na zebraniu Komitetu słownika w Scheveningen (1935 r.) zapadła uchwała zalecająca stosowanie pisowni t. zw. międzynarodowej jednostek elektrycznych i magnetycznych, pochodzących od nazwisk sławnych ludzi. Przeciw temu występował i głosował delegat PKE. Sprawa ta była obszernie omówiona w sprawozdaniu moim z tych zebrań.

PKE nie mogąc zgodzić się z tą uchwałą, gdyż ona sprzeciwia się duchowi języka polskiego, uchwałąm zjazdów elektryków polskich i tradycjom językowym w Polsce, postanowił wystąpić do CEI o zmianę tej uchwały. Na uzasadnienie swego stanowiska został opracowany (przez CKSE) obszerny memoriał i przesłany do komitetów krajowych wraz z wnioskiem treści następującej:

„Nazwy jednostek elektrycznych i magnetycznych mają być zgodne z pisownią obu oficjalnych języków CEI, stosowaną w oficjalnych wydawnictwach Komisji, w mianowniku liczby pojedynczej w językach, używających alfabetu łacińskiego, o ile spełnienie tego zalecenia nie wymaga odstępów od tradycji i przepisów gramatycznych danego języka”.

Ten wniosek zmieniał tekst przyjętego zalecenia o tyle, że unikał pojęcia „pisowni międzynarodowej”, jaka nie istnieje i uwzględniał przepisy i tradycje różnych języków.

Referując ten wniosek, delegat PKE podkreślił dążność PKE do dostosowania się nie tylko do decyzji, lecz i do „zaleceń” CEI. Dlatego PKE musi robić wszystko, aby uzyskać uchwałę, umożliwiającą głosowanie za nią. Zapewnił poza tym, iż Komitet polski będzie dążył, aby dla nazw nowoprowadzanych dobrać pisownię jaknajbardziej zbliżoną do t. zw. międzynarodowej.

Nad tą sprawą rozwinęła się długa i ożywiona dyskusja, trwająca przeszło 1 godzinę. Stanowisko polskie poparli delegaci Niemiec, Austrii, Hiszpanji, Anglii. Przeciw przemawiali delegaci Włoch, Francji. Zdecydowane stanowisko za tezę polską zajął sekretarz generalny CEI, który wyjaśnił, że ze strony formalnej niema nic przeciw zmianie rezolucji z Scheveningen, jedynie tylko Comité d'Action musi to zaakceptować.

W głosowaniu wniosek polski przeszedł jednogłośnie i bez zmian.

Omawiano również pisownię jednostek w językach hiszpańskim i esperanckim, dodatkowych w słowniku CEI. W myśl powyższej rezolucji pozostawiono swobodę pisowni

odpowiednim komitetom. Delegaci ich zgodzili się na wprowadzenie pisowni podwójnej: narodowej i t. zw. między-narodowej, czyli zgodnej z angielską i francuską.

5. Korekta prowizorycznego wydania słownika.

Przeprowadzono szczegółową korektę tekstu definicji w obu językach oficjalnych i odpowiedników w językach dodatkowych 2 pierwszych grup słownika: 1. pojęcia podstawowe, 2. maszyny. Resztę odłożono do następnego zebrań.

Przedyskutowano rezolucję grupy Elektrochemia.

II.

Konferencja w Sekretarjacie Komitetu Symboli CEI

w Zurychu dn. 17.IV.36.

Jako przewodniczący Komitetu Symboli CEI odbyłem konferencję w sekretarjacie tego komitetu, który mieści się przy Stowarzyszeniu Elektryków Szwajcarskich.

Omówiono obecny stan prac komitetu w związku z wykonaniem uchwał, powziętych na poprzednim zebraniu w Brukseli (1935 r.). Ustalono, że w maju i czerwcu b. r. będą rozesłane materiały odnoszące się do tego.

III.

Konferencja w Sekretarjacie Generalnym CIGRE

w Paryżu dn. 18.IV.36.

Jako wiceprezes GIGRE i przewodniczący PKWS omawiałem sprawy organizacyjne z sekretarzem generalnym CIGRE. Konferencja dotyczyła głównie spraw związanych z organizacją obrad przyszłej Konferencji, — która ma się odbyć w 1937 r., — w myśl dezyderatów Komitetu polskiego. Te uwagi będą przedstawione na najbliższym posiedzeniu rady CIGRE w czerwcu r. b.

Zapowiedziałem zgłoszenie paru referatów polskich na następną sesję CIGRE.

IV.

Konferencja u Przewodniczącego Komitetu Izolatorów CIGRE w Brukseli dn. 24.IV.36.

Na zaproszenie prof. Cauwenberghe'a, przewodniczącego komitetu izolatorów CIGRE, podjąłem się prowadzenia prac nad zachowaniem się izolatorów w różnych temperaturach, jako przewodniczący małego podkomitetu do tego celu. Na konferencji z nim omówiłem bliżej te sprawy oraz inne, którymi zajmuje się Komitet izolatorów.

Prof. K. Drewnowski.

ORZECZNICTWO ELEKTRYCZNE

Piony nie są integralną częścią sieci rozdzielczej. Piony należą do instalacji elektrycznej odbiorców. Piony wykonywać mogą wszystkie firmy instalacyjne.

Powyższe stanowisko zajęło b. Ministerstwo Robót Publicznych w decyzji swej z dnia 11 lutego 1929 r. L. XIV-73/29, w sprawie rekursu Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego w kwestji pionów.

Stan sprawy jest następujący:

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne nie chciało się zgodzić na to, aby wszyscy koncesjonowani instalatorzy mogli wykonywać piony w prywatnych nieruchomościach, utrzymując, że piony nie należą do instalacji elektrycznej u odbiorców.

Orzeczeniem z dnia 10 stycznia 1929 r. L. IX El. 5676/28 Wojewoda Łódzki wyjaśnił Ł. T. Elektr., że piony są częścią instalacji wewnętrznej w posiadłości prywatnej i że je przeprowadzać mogą przedsiębiorstwa, posiadające koncesje na podstawie ustawy przemysłowej z 7 czerwca 1927 r.

Od tego orzeczenia odwołało się Łódzkie T-wo Elektryczne do b. Min. Robót Publ., które w decyzji, na wstępie powołanej, podzieliło stanowisko wojewody Łódzkiego.

Zarazem M. R. P. zwróciło uwagę na § 50 upr. Nr. 12, stanowiący o prawie uprawnionego do nieprzylączania instalacji odbiorcy — a zatem i pionów, o ile nie są one należycie wykonane.

Uprawnienie rządowe, przewidziane w art. 1 ustawy elektrycznej z dnia 21 marca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 17, poz. 98, z 1935 r.) jest udzielane z ogólnym zastrzeżeniem, że następuje z zachowaniem praw osób trzecich.

Powyższe stanowisko zajęło Ministerstwo Przemysłu i Handlu w swem piśmie do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach z dnia 23 czerwca 1934 r. Nr. E-VI-493/1/34 w sprawie pozwolenia policyjno-technicznego na budowę linii elektrycznej Kazimierz — Żąbkowice.

Przebieg sprawy był następujący:

Spółka Akcyjna „Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych” z siedzibą w Niemcach, posiadająca umowę koncesyjną zawartą w dniu 5 października 1918 r. z gminą Olkusko-Siewierską, powiatu Będzińskiego, na elektryfikację obszaru w granicach wymienionej gminy, złożyła w dniu 14 kwietnia 1932 r. w Urzędzie Wojewódzkim Kieleckim podanie o udzielenie jej pozwolenia policyjno-technicznego na budowę linii elektrycznej o napięciu 15 kV Kazimierz — Gołonóg, położonych w granicach gminy Olkusko-Siewierskiej.

Po przeprowadzeniu przez Urząd Wojewódzki w dniu 8 marca 1934 r. dochodzenia komisyjnego na miejscu, zostało wydane wymienionej spółce pozwolenie policyjno-techniczne na budowę wyżej wspomnianej linii (pozwolenie z dnia 31 marca 1934 r. L. PHE. 4/15/2.33).

Następnie nazwana spółka akcyjna wniosła w dniu 12 kwietnia 1934 r. podanie o udzielenie jej pozwolenia policyjno-technicznego na budowę zamiast linii elektrycznej Kazimierz — Gołonóg o napięciu 15 kV, — linii Kazimierz — Gołonóg — Żąbkowice, o napięciu 30 kV, celem zelektryfikowania osiedli położonych w północnej części gminy Olkusko-Siewierskiej oraz obiektów na terenie Żąbkowic.

W czasie dochodzenia zarządzonego przez Urząd Wojewódzki na miejscu spółka akcyjna „Sieci Elektryczne”, powołując się na treść uprawnienia rządowego Nr. 3, obejmującego między innymi również „m. Żąbkowice”, zgłosiła wniosek o nieuwzględnienie podania z dnia 12 kwietnia 1934 r. spółki akcyjnej „Warszawskie Tow. Kopalni Węgla i Zakł. Hutn.”.

Wobec powyższego i z uwagi na to, że zarówno umowa koncesyjna z dnia 5 października 1918 r., jak i uprawnienie rządowe Nr. 3 z dnia 21 lipca 1924 r. obejmują teren Żąbkowice, Urząd Wojewódzki pismem z dnia 8 czerwca 1934 r. L. PHE—4/15/1. 34 prosił Min. Przem. i Handlu o wyjaśnienie, jak należy postąpić w wypadku przedmiotowym, w szczególności o wyjaśnienie okoliczności, czy z chwilą wydania uprawnienia rządowego Nr. 3 odnośna